

za takowe zbrodnie kary, nie mniej postradanie wszelkich praw do urzędów; klasztor, który ich przyjmie, będzie zniesiony, a jego posiadłości staną się dobrami narodowemi; zaś przeciw prałatom, którzyby ich przyjęli, będzie jako przeciw współwinnym proces wytoczony. Na mocy drngiego rozporządzenia, wszystkie przez rzymski konsystorz na propozycją rządu Don Miguela potwierdzone arcybiskupstwa i biskupstwa, również wszystkie przez ten rząd nadane duchowne godności i urzędy zostają zniesione. Trzecie rozporządzenie nakazuje, aby wszyscy dotychczasowi nowicyusze z klasztorów wypuszczeni zostali, żeby nowych nie przyjmować i nikogo nie wyświęcać; zarazem przyrzeka ustanowienie nowych seminarjów, zdolnych należycie wychować poświęcającą się stanowi duchownemu młodzież, skoro tego okoliczności dozwolą.— Czwarte rozporządzenie znosi wszystkie duchowne patronaty, albowiem odtąd rząd wszystkie miejsca obsadzać będzie.— Piąte poleca, aby dzwony kościelne, dzwoniły tylko w tedy, gdy wzywają do mszy i modłów. Wszystkie gazety wypełnione są rozporządzeniami, według których urzędnicy wszelkich klass oddaleni, a nowi są mianowani. To postępowanie wyrywające z korzeniem dawny porządek rzeczy, może dodać nowego żywiołu domowej wojnie.

(G. P. S.)

KRÓLESTWO OBOYGA SYCYLIJ.

Neapol 7 Sierpnia.

Zeszłego tygodnia była wielka rada ministrów, której Król osobiście przewodniczył. Te posiedzenia są przedmiotem powszechnych rozmów, gdyż naradzano się nad rzeczami nader ważnemi, tyczącemi się politycznego położenia i stosunków kraju. Z ministerstwa spraw zagranicznych wysłano gońców w różne strony, co potwierdza wieści o wielkiej zmianie systematu rządu, ponieważ suponujemy, że bez poprzedniego uwiadomienia o tém najbardziej interesowanych w tej zmianie dworów, nieporozumienia wyniknąćby mogły; rząd zaś unika podobnych wypadków.

Dziennik franczki ogłasza list z okrętu *Agathée*, zawierający następne szczegóły: »Przybyliśmy do Palermo 14 lipca, gdzie wysadziliśmy szczęśliwie na ląd księżnę Bernę, nie jako księżnę Francji, lecz jako księż-

niczkę Obojga Sycylii. Księżna jak musisz wiedzieć, jest osobą od 32 — 35 lat, urodymierney, wesołego układu, mówiąca z żywością i gestami. W podróży celem jej zatrudnieniem było wyszywanie włóczką na kanwie. Wielce zdawała się lubić hrabię de Mesnard, z którym często i zawsze na osobności rozmawiała. Za to cierpieć nie mogła jen: Bugeaud. Zdawała się dość sprzyjać naszemu dowódcy, którego często zapytywała, jak szedł okręt i o stanie powietrza. Opowiadała mu też nędzę, jaką wycierpiała w Wandei. Hrabia Mesnard, jest człowiek 56letni wysoki, bardzo szczupły, zabity Karlista, wielce przywiązany do księżny i był niegdyś jej kawalerem dworu. Panna Lebesch, dawna towarzyszka księżny, ma około 30 lat, dosyć ładna, zła, nader wyniosłego tonu.— Pani Anscher, także dama księżny, jest już za drugim mężem, ma około 35 lat, twarz łagodną i przyjemną ale nieładną; mówi wybornie po angielsku. Xiądz Sabatier, jałmużnik księżny, wzrostu 5 stóp i 7 cali, rumiany i pulchny, spał od rana do wieczora na pokładzie i podczas manewrów; z resztą dobry wesoły i znający się na żartach. Był tam jeszcze książę de Beaufremont, rodem hiszpan, wzrostu wyczaynego, rozkochany jak się zdaje w żonie, ciągle jej nadskakujący, dobry człowiek, nie dumny, zapytujący każdego czy okręt dobrze idzie i czy nie będzie burzy, której jak widać mocno sobie życzył. Księżna de Beaufremont mała, szczupła, około 30 lat, dość ładna łagodnego charakteru i pięknego ułożenia. Dwóch było na okręcie lekarzy: Doktor Deneusae, który był przy położu księżny, wieku przeszło lat 60, szanowny i z wieku i ze stanu, bardzo wesoły, trochę karlista; i doktor Menière, przysłany od rządu, młody człowiek, bardzo przyzwoity i podobający się wszystkim i t. d.»

(G. P. S.)